



## Ciało najważniejsze. Po Gdańskim Festiwalu Tańca

17 czerwca 2019, godz. 11:30 (7 opinii) autor: Łukasz Rudziński



Belgijska "Post Anima" należała do najefektowniejszych i najciekawszych propozycji tegorocznego Gdańskiego Festiwalu Tańca.

fot. Maciej Moskwa / Klub Żak

Od kilkunastu lat można podziwiać w Klubie Żak tancerzy z Trójmiasta, Polski i zagranicy. Dopiero co zakończony Gdański Festiwal Tańca skupia artystów z całego świata i - co ważne - ma swoją stałą publiczność, która w komplecie wypełniła widownięć niemal wszystkich wydarzeń w dawnej Sali Suwnicowej Żaka.

Chociaż Gdański Festiwal Tańca w obecnej formule liczy 11 lat, tancerze spotykają się w Żaku podczas przeglądu swojej twórczości już od 2002 roku, gdy powołano Trójmiejską Korporację Tańca, z czasem przemianowaną na Gdańską Korporację Tańca. Te odbywające się czasem parokrotnie w czasie sezonu artystycznego spotkania zapewniały trójmiejskiemu środowisku tanecznemu i publiczności bezpośrednią konfrontację z teatrem tańca z innych stron Polski. Z czasem impreza nabrała międzynarodowego rozmachu, a w Trójmieście wystąpiły tak cenione taneczne formacje jak Compagnie Linga, W&M Physical Theatre czy zespół Susanne Linke.

Tym razem tak dużych gwiazd nie było, chociaż grający na finał Pink Mama Theatre prowadzony przez Sławka Ber Bendrata i Dominika Krawieckiego w szwajcarskim Bernie, można określić już mianem pewnego zjawiska. Jego "Fashion" to pełna gorzkiej ironii i dowcipu interdyscyplinarna opowieść o pięknie, modzie i kreacji, do której służy przede wszystkim ludzkie ciało. To tworzywo, poddawane "obróbce" przez ekscentrycznego szefa zespołu. Ciała dwóch tancerzy i dwóch tancerek bywają poniewierane, obnażane, poddawane przeróżnym opresjom. Czasem idzie za tym popęd i pożądanie, czasem są to puste, mechaniczne gesty, kaprys szefa i jego wizja artystyczna. Układy tańczone przez całkowicie rozebranych tancerzy i reakcje wobec ich nagości budzą kontrowersje i emocje, o które zapewne chodzi twórcom spektaklu.



Wszechobecna nagość w "Fashion" zespołu Pink Mama Theatre bywa pokazywana w rozmaitych kontekstach i za pomocą różnych środków.

fot. Paweł Wyszmirski / Klub Żak

Cielesność pokazana tu całkowicie wprost jest jednak nie prowokacją, a propozycją estetyczną. Sceny, w których ciało zostaje dosłownie obnażone przetkano subtelnymi teatralnymi obrazami w półmroku lub skrywającą tancerzy grą światła oraz projekcjami filmowymi, będącymi formą pseudoreportażu z maestrem zespołu. Nagość przedstawiona jest tutaj w formie "mody na cielesność", atakującej nas przecież na co dzień z reklam, czasopism czy internetu. Pozbawioną pruderii cielesność skonfrontowano z licznymi sposobami postrzegania ciała i nagości - od wstydu, przez wyrzuty sumienia z powodu "grzesznej" zmysłowości, po pełną akceptację nagości (układ na troje ubranych i nagą tancerkę). Całość zamyka symboliczna afirmacja nagości przez widzów, którzy wychodzą na scenę podtrzymać nogi stojącej na rękach, całkowicie nagiej tancerki, realizującej w ten sposób swój performans o wolności.

Warta uwagi jest też "Post Anima" Opinion Public z Belgii. Piątka tancerzy stworzyła bardzo sugestywny obraz, prawdziwą wizualną ucztę, dzięki grze światła i rozbudowanej, jak na spektakle taneczne Gdańskiego Festiwalu Tańca, scenografii - składającej się z rozstawionych na całej scenie parawanów podświetlonych reflektorem. Twórcom (wywodzącym się ze słynnego Baletu Béjarta) udało się zobrazować dążenia zniewolonych jednostek (maski, zamocowane w pasie liny) do wolności. Ta futurystyczna wizja poparta brawurową techniką i precyzyjnym tańcem budzi bardzo duże uznanie, podobnie jak sposób oświetlenia przedstawienia.



Spektakl "Fashion" wieńczy performans z udziałem widzów, którzy przytrzymują zupełnie nagą tancerkę stojącą na rękach.

fot. Paweł Wyszmirski / Klub Żak

Nie mniejsze wrażenie robi entuzjazm, z jakim wyraża swoje emocje pochodząca z Izraela Orly Portal, liderka Orly Portal Dance Company, które w Żaku zaprezentowało swój autorski "Rite of spring", nawiązujący do tradycji tańców ludowych i "Święta Wiosny", tańczony do muzyki arabskiego kompozytora Farida El-Atrache.

W spektaklu udział biorą cztery tancerki w różnym wieku i ze zróżnicowanymi możliwościami fizycznymi, tworząc wspólnie interesującą kreację zbiorową, z której jednak właśnie Orly Portal wyróżnia się najbardziej. Jest naturalnym motorem napędowym spektaklu, choć jest zdecydowanie starsza od koleżanek na scenie, nieustannie je mobilizuje, tańcząc najbardziej skomplikowane sekwencje z nie mniejszym wdziękiem od pozostałych. Fascynuje wręcz organicznie wyrażana przez nią radość z tańca, ruchu, bycia częścią spektaklu, który składa się z luźno połączonych muzyką El-Atrache sekwencji pozbawionych dramaturgii.

Solo Dance Contest zorganizowane już po raz dziesiąty, tym razem przywiodło do Gdańska 24 artystów z całego świata. Szóstka finalistów zaprezentowała odmienne style tańce, choć nie było tu - podobnie jak i na całym festiwalu wyjątkowych olśnień. W pełni zasłużenie pierwsza nagroda (3 tys. euro) trafiła do Hiszpana Daniela Moralesa, wykonującego przejmujące solo "Invisible", oparte na bardzo wolnym, niemal niewidocznym długimi momentami ruchu oraz plastyce ciała. Drugie miejsce (i 2 tys. euro) słusznie zajęła Marie Klemm z Niemiec, która w swoim efektownym, żywiołowym "One more drama" opowiada historię kobiety, z jej rozterkami, wątpliwościami i kompleksami.



Międzynarodowy konkurs Solo Dance Contest 2019 w pełni zasłużenie wygrał pochodzący z Hiszpanii Daniel Morales za solo "Invisible".

fot. Jan Rusek / Klub Żak

Również laureat III miejsca - pochodzący z Izraela Yotam Peled (otrzymał 1 tys. euro oraz Nagrodę publiczności) - przekonująco wypadł w swoim "Boys don't cry", w którym prezentuje, z jakimi stereotypami i oczekiwaniami otoczenia mierzyć się musi młody mężczyzna. Jego efektowny technicznie i nieprzesadnie ilustracyjny spektakl trafił do przekonania jurorom i publiczności. Interesującą ciekawostką była wyróżniona IV nagrodą Wiktoria Reszka, która w swoim solo zaimponowała niesamowitą elastycznością.

Na festiwalu zabrakło polskich propozycji. Te w ramach projektu "Rezydencja / Premiera" prezentowane są w Klubie Żak w przeciągu całego roku. Podczas GFT zaprezentowano tylko dwie premiery ("Motus Animi Continuus" i "Karuzeja" oraz spektakl dla dzieci "Ciao! Ciało!"). Wybór kuratorek festiwalu Marii Miotk i Agnieszki



Fortenbach, oscylujący między duszą i ciałem, okazał się bardzo interesujący, ze zdecydowaną przewagą cielesności nad warstwą duchową. Propozycje wysmakowane wizualnie i precyzyjne w każdym aspekcie (jak spektakl "Volitant" znakomitej węgierki Rity Góbi) zdominowały imprezę, w której zabrakło nieco oddechu i nieskrępowanej radości tańca, reprezentowanych przez "Rite of spring" czy dowcipny, nawiązujący do pływania "Freestyle" Rity Góbi i Ruri Mitoh (prezentowany jednak stanowczo zbyt późno - po godz. 22 - jako trzeci spektakl tego dnia). Co ważne - teatr tańca wciąż cieszy się wiernym, wypełniającym prawie co wieczór widownię Klubu Żak do ostatniego miejsca widownią.

Łukasz Rudziński  
l.rudzinski@trojmiasto.pl

#### **Czytaj więcej na:**

<https://kultura.trojmiasto.pl/Cialo-najwazniejsze-Po-Gdanskim-Festiwalu-Tanca-n135434.html?fbclid=1#tri>

#### **TRANSLATION**

The body is the most important thing. After the Gdańsk Dance Festival

17 June 2019, 11:30 a.m. (7 opinions) by Łukasz Rudziński, author

Belgian "Post Anima" was one of the most effective and interesting proposals of this year's Gdansk Dance Festival.

photo: Maciej Moskwa / Club Żak

For several years now you can admire dancers from Tri-City, Poland and abroad in the Zak Club. The just finished Gdańsk Dance Festival brings together artists from all over the world and, what is important, it has its permanent audience, which has completely filled the audience of almost all events in the former Żak Crane Hall.

Although the Gdańsk Dance Festival in its present form is 11 years old, the dancers meet in Żak during the review of their work since 2002, when the Tricity Dance Corporation was established, with time renamed the Gdańsk Dance Corporation. These meetings, sometimes held several times during the artistic season, provided the Tri-City dance community and the audience with a direct confrontation with dance theatre from other parts of Poland. With time, the event gained international momentum, and in the Tri-City there were such renowned dance formations as Compagnie Linga, W&M Physical Theatre or Susanne Linke.

This time, there were no such big stars, although Sławek Berdrat and Dominik Krawiecki played at the Pink Mama Theatre finale in Berne, Switzerland. His "Fashion" is a bitterly ironic and humorous interdisciplinary tale about beauty, fashion and creation, for which the human body serves above all. It is a material that is "processed" by an eccentric band leader. The bodies of two dancers and two dancers are sometimes torn, exposed, subjected to various oppressions. Sometimes it is followed by desire and drive, sometimes it is an empty, mechanical gesture, a whim of the boss and his artistic vision. Arrangements danced by completely undressed dancers and reactions to their nakedness arouse controversy and emotions, which the creators of the performance are probably interested in.

The ubiquitous nudity in "Fashion" by Pink Mama Theatre is presented in various contexts and by various means.

photo: Paweł Wyszmirski / Club Żak

The carnality shown here is not a provocation, but an aesthetic proposition. Scenes in which the body is literally exposed are interspersed with subtle theatrical images in the twilight or a play of lights hiding the dancers and film

screenings, which are a form of pseudo-reportage with a master of the group. Nudity is presented here in the form of "fashion for carnality", which attacks us every day from advertisements, magazines or the Internet. Prudery-free carnality was confronted with numerous ways of perceiving body and nudity - from shame, through remorse for "sinful" sensuality, to full acceptance of nudity (arrangement for three dressed up and a naked dancer). The whole thing ends with a symbolic affirmation of nudity by the spectators who enter the stage to support the legs of a completely naked dancer standing on her arms, thus realizing her performance about freedom.

Post Anima" Opinion Public from Belgium is also noteworthy. Five dancers created a very suggestive image, a real visual feast, thanks to the play of lights and, as for dance performances at the Gdańsk Dance Festival, extended scenery - consisting of screens set up all over the stage illuminated by a spotlight. The creators (coming from the famous Béjart Ballet) managed to illustrate the aspirations of the enslaved individuals (masks, fixed in the rope belt) to freedom. This futuristic vision, supported by bravura technique and precise dance, is very much appreciated, as is the way the performance is illuminated.

Fashion" is the culmination of the performance with the audience holding a completely naked dancer standing on her arms.

photo: Paweł Wyszmirski / Club Żak

No less impressive is the enthusiasm with which Orly Portal, a leader of Orly Portal Dance Company from Israel, expresses her emotions. Orly Portal Dance Company presented its original "Rite of spring", referring to the tradition of folk dances and "Rite of Spring", danced to the music of the Arab composer Farid El-Atrache. Four dancers of different ages and physical abilities take part in the performance, creating an interesting collective creation, from which Orly Portal stands out the most. It is the natural driving force behind the performance, although it is definitely older than her colleagues on stage, constantly mobilizing them, dancing the most complex sequences with no less charm than the others. She is even fascinated by the organically expressed joy of dance, movement and being a part of a performance that consists of loosely connected sequences without dramaturgy.

Solo Dance Contest, organized for the tenth time, this time brought to Gdańsk 24 artists from all over the world. The six finalists presented different styles of dances, although there were no unique dances here, just as there were no unique ones at the whole festival.